

Rosja: blokada komunikatora internetowego Telegram

Katarzyna Chawryło

13 kwietnia na mocy orzeczenia sądu rosyjska państwowa agencja kontroli nad mediami elektronicznymi Roskomnadzor uzyskała zgodę na blokadę jednego z najpopularniejszych komunikatorów internetowych Telegram, mającego w Rosji około 15 mln użytkowników. 16 kwietnia lokalni operatorzy internetowi otrzymali nakaz zablokowania dostępu do komunikatora, od sklepów internetowych Appstore i Google Play zażądano wycofania jego aplikacji z oferty. Blokada ma trwać do czasu, aż Telegram wypełni żądania władz o udostępnieniu „kluczy szyfrujących” prywatne rozmowy użytkowników (takich uniwersalnych kluczy nie przewiduje system kodowania Telegramu). Roskomnadzor zablokował dotychczas ponad 18,5 mln adresów IP, które miały pomagać w obchodzeniu blokady. Nie zdołał jednak sparaliżować pracy komunikatora, natomiast zdeorganizował działanie szeregu firm.

Spór Roskomnadzoru z Telegramem rozpoczął się w lecie 2017 roku, kiedy agencja zażądała, by komunikator włączono do tzw. rejestru podmiotów rozpowszechniających informacje. FSB zwróciło się do jego twórców, by udostępnili „klucze szyfrujące”. Podstawą ich działania było podejrzenie, że komunikator był wykorzystywany przez terrorystów, którzy zorganizowali zamach w petersburskim metrze w kwietniu 2017 roku. Telegram nie spełnił żądań, co skutkowało nałożeniem kary finansowej i skierowaniem sporu do sądu. Skonfliktowany z Kremlen twórca komunikatora Paweł Durov zapewnia, że Telegram nie ugnie się pod presją i ma techniczne możliwości, by funkcjonować w Rosji.

Komentarz

- Działania władz wobec Telegramu wpisują się w trend ograniczania swobody dostępu do informacji i komunikacji w rosyjskim Internecie. W lipcu 2017 roku w Rosji wprowadzono ustawę zakazującą wykorzystywania przez użytkowników Internetu narzędzi obchodzenia blokad lub ukrywania tożsamości – serwisów anonimizujących, sieci VPN, serwerów proxy i sieci TOR. Roskomnadzor zyskał prawo blokowania dostępu do usług anonimizujących. Kolejne ustawy ograniczające swobodę korzystania z Internetu są procedowane w Dumie Państwowej. 12 kwietnia w pierwszym czytaniu przyjęto ustawę zezwalającą na blokadę fałszywych informacji w sieciach społecznościowych. Celem tych działań jest przede wszystkim izolacja społeczeństwa od niezależnych źródeł informacji i kanałów komunikacji niepodlegających kontroli Kremla, które odgrywają kluczową rolę w moderowaniu niezależnej aktywności społecznej postrzeganej przez władze jako zagrożenie (np. za ich pośrednictwem zwoływano zgromadzenia publiczne).

Kolejnym krokiem władz może być nałożenie sankcji na Facebooka i jego komunikator Messenger oraz na komunikator WhatsApp, które dotychczas nie podporządkowały się nowemu prawu.

- Wprowadzane sukcesywnie przez Kreml od 2012 roku ograniczenia w korzystaniu z niepożądanych przez władze zasobów internetowych nie były zbyt skuteczne. Konieczność obchodzenia zabezpieczeń, uciążliwości z tym związane oraz ryzyko kar z czasem może jednak doprowadzić do spadku ich popularności, co będzie sukcesem Kremla. Doraźnie na problemach Telegramu próbuje korzystać TamTam – nowy komunikator grupy Mail.ru zależnego od Kremla oligarchy Aliszera Usmanowa.